

Wyszukiwarka Castellsa

Manuel Castells, *The Internet Galaxy. Reflections on the Internet, Business and Society*, 2001, Oxford, Oxford University Press, ss. 304

Od początku lat 90-ych Internet, licząca już 30 lat sieć komputerowa, przeżywa okres gwałtownego rozkwitu. Rośnie sieć telekomunikacyjna, liczba podłączonych komputerów, użytkowników i dostępnej informacji. Rozwijają się wyspecjalizowane kanały informacji i formy prezentowania treści. W chwili obecnej, według szacunkowych danych, ponad 500 mln Internautów ma dostęp do grubo ponad miliarda stron internetowych. W Stanach Zjednoczonych, w których Internet powstał, dostęp do niego ma ponad połowa obywateli.

Zdrowy rozsądek sugeruje, że nie tak już nowe medium, będące rodzajem publicznej przestrzeni, musi wpływać na kształt społeczeństwa. Ale wszelkie próby ujęcia Internetu i jego oddziaływania natrafiają na trudności, gdyż muszą ująć zjawisko skrajnie zróżnicowane i rozproszone. Na ten temat krąży wiele historii pełnych anegdot i metafor. Techniczne opisy Internetu, choć ścisłe, są dla wielu osób niezrozumiałe, a dla badaczy społecznych tylko częściowo przydatne.

Większość opisów to jedynie szacunki, przybliżenia, zarysy. Taki charakter mają wszelkie statystyki ruchu internetowego, internautów czy objętości danych; niepełne są również rejestry stron sporządzane przez wyszukiwarki (takie jak Google czy Altavista) i katalogi (prowadzone często przez portale, np. Yahoo). Nie ma zgody co do kształtu ani formalnych cech sieci stron WWW. Próby wizualizacji tej przestrzeni wyglądają bardzo pięknie, ale niewiele mówią przeciętnemu Internaucie. Niekompletne są wreszcie próby naukowego ujęcia tematu: dominują *case studies*, pojawiają się liczne problemy metodologiczne, brak odpowiednich teorii. Wszystkie „mapy” Internetu: ilościowe, graficzne, konceptualne czy opisowe są zbyt niedokładne.

The Internet Galaxy (Galaktyka Internetu) Manuela Castellsa to także mapa, próba wpisania Internetu w siatkę kluczowych pojęć i zagadnień. To jedna z pierwszych książek, które stawiają sobie za cel opisanie Internetu, wraz z jego społecznym, politycznym i ekonomicznym kontekstem.

Poszczególne rozdziały są w dużej mierze odrębnymi całościami, dotyczącymi często skrajnie odmiennych zagadnień. Książkę otwierają rozdziały o historii Internetu i wyłonieniu się kultury Internetu, na którą wpłynęły systemy wartości informatyków, naukowców, kontrkultury oraz biznesu. Następne dwa rozdziały dotyczą reguł nowej ekonomii oraz przekształceń relacji międzyludzkich: wpływu Internetu na więzi społeczne oraz tzw. wirtualnych społeczności. Kolejne części dotyczą związku sieci z polityką oraz polityki Internetu; Castells omawia m.in. wykorzystanie mediów przez ruchy społeczne i trzeci sektor, próby regulacji Internetu przez

rządy, konflikty wokół kwestii kontroli Internetu, ochrony prywatności i wolności w sieci. Końcowe rozdziały są poświęcone multimedialności i konwergencji mediów, geograficznym cechom sieci oraz nierównościom w dostępie do Internetu, tak zwanemu „cyfrowemu podziałowi” (Digital Divide). Nawet tak szeroki zakres zagadnień nie jest wyczerpujący: Castells przyznaje, że nie zdołał opisać roli Internetu w edukacji oraz związanych z nią zróżnicowań w dostępie i użytkowaniu.

Książka Castellsa jest ważnym krokiem w stronę systematyzacji dotychczasowych badań Internetu. Jednocześnie nie robi tego w sposób wyczerpujący, brak też definicji podstawowych pojęć (o ile w ogóle możliwa jest zwięzła definicja Internetu). Castells postawił sobie za cel „zakorzenienie obecnych dyskusji na temat Internetu w udokumentowanych obserwacjach, w ten sposób kładąc podwaliny pod dalsze badania tego otwartego, interaktywnego procesu” (s. 7). Nie należy mylnie rozumieć tytułu – nie jest to przewodnik po galaktyce, do której można by porównać Internet. Galaktyką jest nasz glob, cała rzeczywistość społeczna zmieniona przez Internet, którego rewolucyjny wpływ pozwala mówić o końcu macduhanowskiej „Galaktyki Gutenberga”.

Najnowszą książkę Castellsa można porównać do internetowego katalogu albo wyszukiwarki. Są to narzędzia pozwalające filtrować natłok danych i docierać do poszukiwanych informacji. Ich twórcy wierzyli, że pozwolą ujarzmić zawartości Internetu, uczynić ją przejrzystą i całkowicie dostępną. Dziś wiemy już, że są to „mapy” niedokładne, bowiem na dwa różne sposoby zakłócają dostęp do informacji. Po pierwsze, istnieją strony do których wyszukiwarki nie docierają. Po drugie, tworzone przez redaktorów katalogi przydatnych stron lub mechanizmy automatycznego wynajdywania ich przez wyszukiwarki nie są pozbawione normatywnych ocen istotności danych.

Podobnie jest z książką *The Internet Galaxy*. Autor na wstępie przyznaje się do skrzywienia – nie był w stanie wykorzystać wszystkich źródeł wiedzy. Zadanie jest właściwie niewykonalne, we wstępie czytamy że „badania nie mogą być zakończone, gdy obiekt badania (Internet) rozwija się i zmienia szybciej niż podmiot” (s. 6). Oprócz tego wybór tematyki jest momentami subiektywny. Wobec przeglądu wiedzy o Internecie (którym *The Internet Galaxy* stara się być) należałoby wymagać, by poszczególnym problemom było poświęcone miejsce proporcjonalne do ich istotności. Tymczasem Castells nieproporcjonalnie dużo miejsca poświęca zagadnieniom nowej ekonomii i e-biznesu, jednocześnie nie wyczerpując tak kluczowego problemu jak wpływ Internetu na relacje społeczne.

Dlatego książka może zawieść oczekiwania osób, które spodziewały się, że będzie to analiza równie wyczerpująca, co wielowymiarowy opis społeczeństwa sieciowego z trylogii *The Information Age; Economy, Society and Culture*. Jest to raczej kontynuacja, rozbudowująca kluczowy argument, który głosi, że połączenie przemian społecznych i technologicznych doprowadziło do powstania społeczeństwa sieciowego. Podstawowym czynnikiem kształtującym takie społeczeństwo jest globalna „przestrzeń przepływów” (space of flows) o strukturze sieci, oparta na telekomunikacyjnej infrastrukturze, przecinająca granice państw i podważająca ich

suwerenność. Internet jest z kolei pojęciem, które obejmuje większość kanałów tej infrastruktury. *The Internet Galaxy* jest więc elementem składowym większej całości. Analiza Internetu, jego cech i specyfiki, pogłębia opis roli technologii telekomunikacyjnych, który można znaleźć w trylogii. Drugim celem jest analiza dalszych przejawów i skutków tego oddziaływania.

Na początku książki Manuel Castells wyraźnie określa ogólne założenia teoretyczne. Przyjmuje, że społeczeństwa i technologie wzajemnie na siebie oddziałują. „[...] ludzie, instytucje, firmy i społeczeństwo jako całość przekształcają technologię [...] poprzez przyjęcie jej, modyfikowanie i eksperymentowanie” (s. 4). Społeczny wpływ Internetu wynika z jego zdolności do przekształcania wzorów komunikacji, będącej zdaniem Castellsa podstawową ludzką umiejętnością. Jednocześnie każda technologia, a Internet w stopniu wyjątkowym, może być kształtowana przez swoich użytkowników. Istnieje więc układ wzajemnie oddziałujących na siebie elementów, z których interakcji wyłania się społeczeństwo sieciowe.

Dwa pierwsze rozdziały składają się na bardzo ciekawą analizę czynników, które kształtowały rozwój Internetu. Była to technologia od swoich początków w latach 60-ych finansowana z pieniędzy rządu amerykańskiego, ale tworzona przez środowiska: technokratycznych naukowców oraz informatyków. Obydwa ceniły autonomię i potrafiły ją zachować wobec instytucjonalnych nacisków. W latach 70-ych i 80-ych do Internetu podłączały się sieci będące efektem oddolnych, demokratycznych inicjatyw. Do pierwszych użytkowników należały środowiska kontrkulturowe, które próbowały zrealizować w wirtualnych społecznościach utopie, które nie powiodły się w świecie rzeczywistym.

Castells rozumie kulturę jako „zestaw wartości i wierzeń określających zachowanie”, charakteryzujący poszczególne grupy społeczne. Twórcy Internetu niejako wypracowali kulturę, która ceni m.in. wolność (wypowiedzi i dostępu do technologii), demokratyczny model podejmowania decyzji, indywidualizm, otwarty przepływ informacji, niechęć do hierarchicznych struktur władzy i brak zainteresowania zyskiem finansowym. Kulturowe wartości zostały wpisane nie tylko w instytucje tworzące Internet, ale w samą sieć –tak zwane standardy, będące podstawowymi protokołami kontrolującymi przesyłanie danych, są od początku oparte na regułach swobodnego i darmowego dostępu, otwartości kodu i swobody jego modyfikowania. Dodatkowo te kulturowe wartości nie kłóciły się z pierwotną wizją sieci, która dla celów militarnych miała być zdecentralizowana, rozproszona i zdolna do niezawodnego przesyłania danych, także między różnymi platformami technologicznymi.

W latach 90-ych sam Internet przeżył rewolucję. Najpierw, dzięki stworzeniu sieci stron WWW oraz graficznego interfejsu doszło do gwałtownego rozrostu sieci. Po kilku latach Internetem zainteresowali się aktorzy komercyjni, a na kształt Internetu zaczęła oddziaływać kultura przedsiębiorczości. To ona, zdaniem Castellsa, spowodowała, że Internet ostatecznie otworzył się na zewnętrzny wobec siebie, rzeczywisty świat i stał się szkieletem nowego społeczeństwa. Wkład każdej z czterech kultur organizacyjnych (akademickich technoelit, informatyków – hakerów, kontrkultury oraz przedsiębiorców) był warunkiem koniecznym wyłonienia się całości, którą Castells nazywa kulturą Internetu. W jednym zdaniu można ją opisać

jako „kulturę opartą na technokratycznej wierze w postęp ludzkości za sprawą technologii, zarządzaną przez środowiska hakerów kwitnące na gruncie swobodnej i otwartej kreatywności technologicznej, osadzoną w wirtualnych sieciach dążących do ponownego odtworzenia społeczeństwa, umieszczoną przez dążących do zysku przedsiębiorców w trybach nowej ekonomii” (s. 61).

Takie ujęcie ma jedną wadę – nie ma w nim miejsca dla zrozumienia konfliktów obecnych w Internecie. Komercjalizacja Internetu nie dotknęła całej sieci, lecz doprowadziła do powstania dwóch odmiennych przestrzeni. Gdy wzrosła liczba punktów stykowych między światem wirtualnym i rzeczywistym, to wiele z nich stało się punktami zapalnymi. Różnice między kulturą wczesnego Internetu i komercyjnymi wartościami oraz rosnące naciski od strony instytucji świata rzeczywistego doprowadziły do wzrostu natężenia konfliktów. Castells wspomina wprawdzie o takich spornych kwestiach jak zarządzanie systemem nazw stron, ochrona prywatności, własności intelektualnej i praw autorskich czy cenzurowanie Internetu. Zauważa też w zakończeniu, że zachodzącym przemianom towarzyszy często powszechne uczucie niezadowolenia, wyrażane na przykład podczas tak zwanych protestów antyglobalistycznych. Jednak Castells definiuje krytyczne głosy jako pochodzące z zewnątrz sieci. Tymczasem w gruncie rzeczy sam Internet stał się polem kulturowej walki, gdyż obecnie można w środowisku twórców i użytkowników odnaleźć dwie odmienne, a nie jedną kulturę. Zrozumienie tych konfliktów jest istotne dlatego, że w chwili obecnej napięcie między aktorami komercyjnymi i nie-komercyjnymi napędza dynamikę i decyduje o dalszym rozwoju Internetu.

Analiza „kultury Internetu” jest też niekompletna bez opisu wpływu kultury amerykańskiej. Internet był przez długi czas technologią niemal wyłącznie amerykańską. Przymuszczenie jego międzynarodowy rozwój oznacza eksport amerykańskich wartości i norm. Konflikty związane z rozwojem Internetu mogą więc wynikać z różnic w kulturach narodowych, a nie tylko instytucjonalnych.

Każdy kolejny rozdział jest przeglądem literatury na jeden z kluczowych tematów związanych z Internetem. Castells wplata w swój wywód liczne aktualne koncepcje, m.in.: prace Barry’ego Wellmana, socjologa z Toronto, zdaniem którego tradycyjne grupy społeczne są zastępowane przez sieci „spersonalizowanych społeczności” skupionych wokół jednostek (dzieje się tak po części za sprawą technologii komunikacyjnych); opracowane przez Johna Arquillę i Davida Ronfeldta pojęcia wojny sieciowej, cyberwojny i noopolityki, opisujące nowe formy konfliktów typowe dla ery informacji; e-topię Williama Mitchella, czyli wizję przekształceń urbanistycznych spowodowanych przez sieci komputerowe; czy wreszcie *case study* De Digitale Stad Amsterdam – rozwoju, komercjalizacji, a wreszcie upadku wirtualnej społeczności. W książce można też znaleźć wiele inspirujących refleksji: ciekawy jest na przykład fragment o próbach regulacji Internetu przez państwa narodowe i związanych z tym przekształcaniach pojęcia suwerenności. *The Internet Galaxy* jest ważnym głosem w toczącej się w środowisku badaczy Internetu dyskusji nad doborem tematyki i obiektem badań. Castells patrzy z dystansem na dotychczasowe badania społecznego wpływu Internetu, które dzieli z grubsza na

dwa okresy. Początkowo „utopijne” badania potwierdzały kontrkulturowe wizje emancypacyjnego charakteru Internetu. Późniejsze badania rysowały obraz „dystopii”, skupiając się na patologicznych zachowaniach w wirtualnych społecznościach oraz negatywnych skutkach dostępu do Internetu. Wyniki wczesnych badań były zdaniem Castellsa zakłócone przez trzy czynniki: zbyt generalizowano obserwacje wczesnych, specyficznych wirtualnych środowisk, brakowało rzetelnych danych empirycznych, a badania opierano na zbyt prosto zdefiniowanych, często zabarwionych ideologicznie, problemach badawczych. Ostatnio prowadzone badania, pozbawione wczesnych błędów, nie prowadzą do równie radykalnych wniosków. Przykładowo, wczesne badania wirtualnych społeczności dokumentowały powszechne wśród Internautów zabawy z własną tożsamością. Dzisiejsze badania dowodzą, że w przeważającej liczbie sytuacji większość Internautów wiernie przenosi do wirtualnego świata swoje rzeczywiste tożsamości. Może to oczywiście wynikać nie tylko z rozwoju badań, ale także z przemian samego Internetu. Rozrastająca się sieć, coraz silniej powiązana z instytucjami świata offline, przestaje być alternatywną peryferią czy też społecznym laboratorium. Z drugiej postępuje instytucjonalizacja badań Internetu: powstają ośrodki badawcze przy największych uniwersytetach, metodologia badań jest stale udoskonalana.

Książkę zamykają rozdziały opisujące nierównomierne rozmieszczenie węzłów sieci i ujmujące Internet jako nowe źródło nierówności społecznych, określanymi mianem „cyfrowego podziału” (Digital Divide). Castells dobrze pokazuje, że dostęp do Internetu skupia się w wielkich miastach, a niemal w ogóle nie dotyczy państw ubogich i rozwijających się. Globalny Internet jest w gruncie rzeczy siecią łączącą wielkie metropolie. W ten sposób Castells po raz kolejny zaznacza, że wpływ Internetu na społeczeństwa nie jest ani jednoznaczny, ani jednolity. Natomiast na pewno jest to wpływ powszechny. Internet zmienia życie także osób bez dostępu do globalnej sieci, choć w ich wypadku wpływ może być często negatywny, a nie emancypujący. „Nawet jeśli nie interesują cię sieci, to i tak one zainteresują się tobą”, brzmią ostatnie słowa książki.

The Internet Galaxy jest książką, która pozwala zrozumieć zarówno podstawowe cechy Internetu, jak i współzależności między siecią i światem rzeczywistym. Zaletą podejścia Castellsa jest uwzględnienie szerszego kontekstu, często pomijanego przez badania zbyt ostro rysujące granice między światem wirtualnym i rzeczywistym. Wadą jest natomiast brak odpowiednich definicji oraz systematycznego opisu Internetu i jego cech. *The Internet Galaxy* nie stanie się kanonicznym dziełem dla badaczy Internetu przede wszystkim z powodu braku systematycznego przeglądu dotychczasowej literatury, odniesienia się w większym stopniu do dotychczasowych ustaleń i dyskusji z nimi. Możliwe, że z powodu rozmiarów Internetu i tempa jego rozwoju takie dzieło nigdy nie powstanie. Być może nie da się stworzyć encyklopedii Internetu, lecz jedynie kolejne wersje jego wyszukiwarek.

Wszystkie cytaty pochodzą z recenzowanej książki.